

PONAD BARIERAMI Refleksje Pawła Parusa, prezesa Zarządu Stowarzyszenia Klubu Kibiców Niepełnosprawnych, kibica Śląska Wrocław



Podczas ostatnich tygodni wiele czasu spędzam w podróży. Wraz z Michałem (kumplem z zarządu) jeździmy do dolnośląskich szkół, by tam edukować i wychowywać młodzież. Uczyć ją tolerancji wobec osób z niepełnosprawnością, pobudzać ideę integracji i przekonywać, że jesteśmy pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Wszystko to w ramach projektu „Razem w pełni sprawni” realizowanego przez Promyk Słońca, a finansowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Dzieci, które słyną ze szczerości, zadają czasem trudne pytania. Bez krępacji zagadują też o obszary intymne. Ostatnio zapytały nas – czy możemy mieć dzieci. No właśnie. Ciekawy temat. W dodatku piekielnie istotny, a permanentnie pomijany w publikacjach i mediach.

Dlaczego? Jeden z wielu polskich szpitali. Dwudziestolatek przywieziony prosto z wypadku. Po kilku dniach lekarz informuje go o konieczności rehabilitacji,

leczenia i zdrowego stylu życia. O aktywności, sprawach zawodowych, seksie i prokreacji nikt mu nie mówi. Tego dowie się po kilku latach od znajomych, pod warunkiem, rzecz jasna, że wyjdzie do ludzi. Smutne to. A może gdyby mu ktoś jasno wyłożył, iż będzie mógł prowadzić życie seksualne, mieć dzieci, spotykać się z pięknymi kobietami, pracować – łatwiej byłoby otrząsnąć się z nieszczęścia. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Dlaczego więc na początku trudnej drogi nie otrzymuje takich informacji? Decyduje konserwatywne społeczeństwo, zakorzenione stereotypy, brak specjalistów z tego obszaru, lenistwo lekarzy czy może coś innego? Niepełnosprawność nie jest barierą w miłości. Warto to sobie uświadomić. Marzy się, aby w kompleksowe leczenie i proces rehabilitacji włączyć nie tylko lekarza i fizjoterapeutę, ale także psychologa i seksuologa. Jeśli ktoś potrzebuje, także księdza. Przypominam, że nie żyjemy już w średniowieczu. A wracając do naszych wizyt w szkołach, cieszę się, że mamy szansę otwarcia głów tych młodych ludzi. Wierzę, iż za kilka lat przyniesie to wymierne efekty. Może ci uczniowie w przyszłości pokochają osoby z niepełnosprawnością. Pamiętajmy, wpływ na budowę społeczeństwa i świata bez barier ma każdy z nas.